

Rasmentalism, Film o nikim

Ten koleś już jest wielki, nie będzie późnej śmierci
Chyba ma wódkę we krwi, stąd euforie, później lęki
Już żadnej brudnej pęgi za takie trudne wersy
Złamał im wskazujące palce, mają uśmiech Chelsea
Ile ma tu do piekła?
Nudzi się, grzebie stową w zębach
Zaraz, chyba coś tu nie gra!
Aniołowie niewiernemu w końcu mówią: "Niech ma"
Siły zła za tym stoją pewnie,
Czego oni chcą ode mnie?
Pali mnie spotlight, po co chciałem światła?
Kto mi to nagrał?
Jestem Michael Douglas
Brudne flow, czyste chuchy, wolny umysł, szybkie ruchy
Sprzedaje emocje, nikt ich nie kupi, muszę być tym, który nic nie musi
Wkręcam w banie tylko to co przegrałem, nigdy to co rzeczywiście mam
Po pierwsze: to ja, po trzecie: to szczęście, po drugie: zaraz wymyśle jak

Jak chcesz osiągnąć sukces jeśli boisz się porażek?
Widzę się na tym oddziale, jeśli sobie nie poradzę
Jak sobie nie poradzę, jak sobie nie poradzę
Świat spadnie mi na banie, światło zgaśnie mi na amen
/2x

Ryzykuje wszystko co ma, na melanzu tańczy ze śmiercią
Kiedyś obudzi się sam, albo wcale - wszystko mu jedno
Każda trauma jak kamień w wodę, w końcu demony wyjdą na pewno
Oszczędności życia w worach pod oczami, dlatego widzi tylko tę przeszłość
Jeśli mnie nie rozumiesz, ale jednocześnie kochasz puszczyć Ci film o nikim, ale jednocześnie o na
Pokażę Ci pełnię życia, ale jednocześnie skonam
Przekręciłbym taksometry w Twoich butach, ale ugrzęzłem w blokach
Nowe zegarki chcą zatrzymać czas, na horyzoncie nie widać zmian
Jak mam nie być stróżem monogamii skoro na każdym kroku chcą wydymać nas?
Polewam sobie jak się boje brat, blanty nasiliły paranoje, plan:
Po pierwsze: to ja, po trzecie: to szczęście, po drugie: zaraz wymyśle jak

Jak chcesz osiągnąć sukces jeśli boisz się porażek?
Widzę się na tym oddziale, jeśli sobie nie poradzę
Jak sobie nie poradzę, jak sobie nie poradzę
Świat spadnie mi na banie, światło zgaśnie mi na amen
/2x